

Sygn. akt I CZ 96/03

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2003 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

SSA Grzegorz Misiurek

w sprawie z powództwa B. O.

przeciwko Gminnej Gospodarce Komunalnej Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 24 września 2003 r.,

zażalenia powódki na postanowienie

Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 10 kwietnia 2003 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2003 r. Sąd Apelacyjny odrzucił wniosek powódki o doręczenie wyroku z uzasadnieniem tego Sądu z dnia 20 listopada 2002 r., po uprzednim oddaleniu wniosku o przywrócenie terminu do jego wniesienia. U podłoża tego rozstrzygnięcia legło stanowisko, że powódka nie wykazała, iż owego terminu nie dochowała bez swej winy.

W zażaleniu na to postanowienie powódka wniosła o jego uchylenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało uwzględnieniu. Sąd Apelacyjny bowiem odmawiając przywrócenia terminu do złożenia wskazanego na wstępie wniosku stanowczo zbyt duże znaczenie przywiązał do zawiadomienia powódki przez awizo o terminie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku.

Przywrócenie terminu, w okolicznościach sprawy, zasadzało się na obaleniu domniemania opartego na założeniu, że powódka mogła zapoznać się z pismem awizowanym zawiadamiającym o terminie rozprawy, a jeśli tego nie uczyniła – nastąpiło to z przyczyn leżących po jej stronie.

Wniosek o przywrócenie terminu wymaga uprawdopodobnienia braku winy strony w jego uchybieniu. W sprawie wymagało to wskazania okoliczności powodujących brak realizacji awiza. Przy stosowaniu instytucji doręczenia zastępczego wymagana jest, odmiennie niż to założył Sąd Apelacyjny, nie nazbyt restryktywna ocena zawinienia strony w kwestii uchybienia terminowi i oceny dowodów mających uzasadniać uprawdopodobnienie niepodjęcie awiza.

Sąd Apelacyjny wychodząc z innych założeń pominął, że powódka pismem z dnia 14 października 2002 r., a więc z tego samego dnia, w którym wydano zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy i zawiadomieniu o nim powódki, powiadomiła Sąd, iż jej nowy pełnomocnik – P. K. przebywa na zwolnieniu lekarskim i wniosła o nie wyznaczanie w tym czasie rozprawy. Sąd zaś nie poinformował powódki o sposobie załatwienia tego wniosku.

Skoro więc powódka daremnie oczekiwała na tę informację, to Sąd Apelacyjny miał dostateczną podstawą do uznania, że powódka nie miała obowiązku liczenia się z nadejściem pisma sądowego zawiadamiającego o terminie rozprawy, a co za tym idzie, miał podstawę do przywrócenia uchybionego terminu.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w postanowieniu.